



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwince 20 lutego 2022 roku nr 8/2022 (201)

Ewangelia dzisiaj

Przykazanie miłości nieprzyjaciół

7. Niedziela zwykła

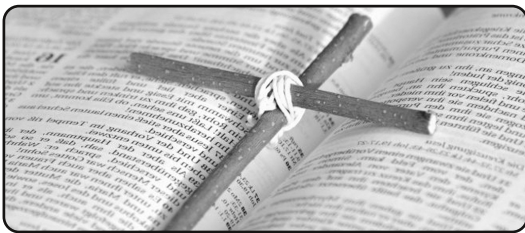
Łk 6, 27-38

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się

zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby ty-leż samo otrzymać.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłośnierni, jak Ojciec wasz jest miłośnierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».



Za nami spotkanie Rady Parafialnej

Dekretem ks. biskupa Romana Pindla 14 lutego br. dobiegła końca 6-letnia kadencja wszystkich Parafialnych Rad Duszpasterskich w diecezji bielsko - żywieckiej. Na zaproszenie ks. proboszcza Józefa Barana w miniony poniedziałek odbyło się spotkanie naszej Rady Parafialnej i osób zaangażowanych w spotkania synodalne w celu utworzenia nowego składu rady.

Członkowie Rady Parafialnej wraz z naszym duszpasterzem przedstawili aktualną sytuację duszpasterską i finansową parafii, od blisko dwóch lat działającej w warunkach obostrzeń związanych z pandemią



COVID-19. Ważnym tematem, który wybrzmiał podczas spotkania, był sposób pozyskiwania środków na rzecz funkcjonowania parafii. Zamiast zbierania deklaracji i chodzenia po domach przez przedstawicieli z regionów, wybrano dwie możliwości: **dwa razy do roku dokonywanie wpłat na konto** (w ramach

deklaracji) bądź **przekazywanie wpłat w podpisanej kopercie** (w celu jej ewidencji) **podczas niedzielnej składki**. Padła również propozycja, aby w każdą третią niedzielę miesiąca organizować dodatkową specjalną zbiórkę na kościół, gdyż - jak wszędzie - zwiększyły się bieżące

Cd. na stronie 3.

Po co mi taki Kościół?, cz. 2 - wspólnota

Potrzebuję Kościoła, bo nie da się być chrześcijaninem w pojedynkę. Wiare, którą otrzymałem za pośrednictwem wspólnoty, potrzebuję przeżywać we wspólnocie. Bo wiara to nie raz przyjęty pakiet przekonań, ale droga, którą idę raz wolniej, raz szybciej, ale nigdy sam.

Spodobało się Bogu

Cała historia zbawienia jest historią wspólnoty. Nawet Adamowi nie było do końca dobrze w raju, dopóki Pan Bóg nie postawił przed nim Ewy. Zresztą oba opisy stworzenia człowieka wyraźnie podkreślają, że jesteśmy bytami powołanymi do istnienia w relacjach. Bóg, który jest odwieczną relacją Trzech Osób, stworzył człowieka „na swój obraz i podobieństwo” – jako wspólnotę. **Człowiek od początku istnieje jako dwoje – najmniejsza z możliwych, ale już wspólnota.** I tak dalej przez całe dzieje zbawienia. Noe zostaje ocalony wraz z rodziną, Abraham wraz z rodziną wyrusza w drogę. Nawet jeśli kogoś Bóg powołuje w samotności, jak Mojżesza, to powołuje go dla ludu, a więc dla wspólnoty, ze względu na nią. Jezus chce mieć dwunastu apostołów, jak patriarcha Jakub miał dwunastu synów. Gdy ich posyła, posyła ich po dwóch. Nawet taki gigant jak apostoł Paweł nie wyrusza w podróż apostolskie sam, a gdy pod koniec życia uwięziony doświadcza osamotnienia, boleśnie to przeżywa i prosi Tymoteusza: „Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko” (2 Tm 4,9).

Nie idzie tylko o naturalną ludzką potrzebę, by mieć kogoś koło siebie, ale o to, że **zbawienie dzieć się może jedynie we wspólnocie.** Pięknie zostało to ujęte przez ojców ostatniego Soboru w konstytucji dogma-



tycznej o Kościele: *Podobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył* (Lumen gentium, 9).

Jeden, czyli żaden

Zaproszenie, jakie Bóg kieruje do człowieka ma zawsze charakter głęboko osobisty, ale nigdy indywidualistyczny. Tak jak potrzebowaliśmy wspólnoty, aby za jej pośrednictwem otrzymać wiarę – prawdę o Bogu objawionym w Jezusie Chrystusie, tak potrzebujemy wspólnoty jako „środowiska wiary”, w którym może się ona rozwijać i umacniać.

Jezusowej Ewangelii nie da się realizować w pojedynkę. Ona zawsze odsyła nas do wspólnoty, do konkretnych ludzi, którzy żyją obok nas. Święty apostoł Jan w swoim liście mówi, że nie da się kochać niewidzialnego Boga, nie kochając człowieka, który jest obok nas i który jest naszym bratem. Przywoływany już w pierwszym tekście tego cyklu święty Cyprian z Kartaginy mówił: „Jeden chrześcijanin, to żaden chrześcijanin”.

Ale czy to oznacza, że potrzebuję Kościoła? Może wystarczy, jeśli będę się starał praktykować Ewangelię w relacjach z kimkolwiek, kogo spotkam? Dlaczego musi to być od razu formalna wspólnota Kościoła? Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że miłość ma swój porządek (fachowo, mądrze i po łacinie nazywa się to w katolickiej nauce społecznej *ordo caritatis*, czyli „porządek miłowania”). Miłość, żeby była prawdziwa, musi być konkretna, musi być miłością do konkretnych ludzi.

Jasne, że Chrystus wzywa nas do miłowania każdego człowieka, bez względu na jego przynależność wspólnotową, wyznaniową, religijną. Ale jeśli nie chcę czy nie potrafię kochać tych, których mam tuż obok siebie, z którymi łączą mnie naturalne duchowe więzi – bo należymy do tej samej duchowej rodziny Kościoła, który jest naszą Matką (o tym mówiliśmy poprzednim razem) – to moja postulowana miłość np. do miliarda Chińczyków, których nigdy nie widziałem na oczy, wydaje się nieco „podejrzana”. To zakorzenienie w konkretnej Cd. na str. 4.

Dawid przebacza

Saul był wrogiem Dawida. Ten uciekał i ukrywał się przed nim, schodząc z linii ciosu. Nigdy jednak nie był jego wrogiem. Oddział żołnierzy stojący po stronie Dawida traktował jednak Saula jako wroga. Mądry Dawid postanowił udowodnić królowi, że nie jest jego wrogiem, i nocą wszedł do obozu, stając przy śpiącym królu. Adiutant Dawida uznał, że to chwila sposobna, dana przez Boga, aby Saula zabić. Wystarczył jeden cios. Gdyby Dawid traktował Saula jak wroga, zostałby on wymierzony. Dawid zabrał jednak dzidę i zawiadomił Saula, że był blisko i miał go w zasięgu ciosu. Zależało mu na tym, aby Saul zmienił swe myślenie i postępowanie, aby dostrzegł, że on nie jest jego wrogiem. Adiutant Dawida chciał wymierzyć cios. Stał obok Saula ze swym dowódcą. Nie rozumiał go, ale ciosu dzidą nie zadał.

To scena ze Starego Testamentu. Dawid umiał przebaczyć Saulowi i zachował serce czyste, nie dopuszczając do tego, by pojawiły się w nim zarazki wrogości. **Przebaczające serce jest nastawione na pozyskanie wroga, a nie na jego likwidację. Ta prawda została wpisana w centrum Ewangelii. Tak bowiem postępuje Bóg. On nie chce niszczenia swoich wrogów, lecz ich nawrócenia. Dlatego przebacza i daje szansę. Tylko takie podejście jest drogą do likwidacji wrogości z ludzkiej rodziny. Niewielu to rozumie.**

Dziś o wiele więcej chrześcijan żyje w duchu wymiany ciosów i likwidacji wroga. Wydaje się im, że to jedyne wyjście. Nie dorastają do przebaczenia. Tymczasem Jezus wskazał drogę przebaczenia i dawania szansy wrogom, aby się nawrócili. Chce, byśmy ten Jego zamysł zastosowali w życiu. Trzeba serce wypełnić przebaczącą miłością. Wtedy ono może mieć wrogów, ale samo nigdy nie zajmie wrogiej postawy.

To nie tylko wielka polityka, to życie społeczne, to układy rodzinne, to rozgrywki w środowisku pracy

i w sąsiedztwie. Wrogów jest wielu i polują na niewygodnych dla siebie.

Chrześcijanin ma schodzić z linii ciosu i przebaczać, dając szansę nawrócenia temu, kto nienawidzi i rani. Oto jeden z bardzo trudnych wymiarów Ewangelii, możliwy do realizacji jedynie dzięki szczególnej łasce Boga. Po ludzku wymiana ciosów jest o wiele łatwiejsza. **Przebaczenie to zawsze wielkie zwycięstwo, nawet jeśli przebaczącego dosięgnie cios. To lekcja krzyża na Golgocie.**

ks. Edward Staniek



Za nami spotkanie Rady Parafialnej

Ciąg dalszy ze strony 1.

opłaty (prąd, gaz etc.). Przewidziany jest również **festyn parafialny z loterią fantową** w okresie letnim, aby pozyskać środki na rzecz parafii.

W czasie obrad padła propozycja, aby podnieść składkę na kwiaty (z 10 zł na 20 zł), ofiarowanych podczas sprzątania kościoła. Do głównych inwestycji koniecznych do **wykonania w najbliższych latach są: wymiana pieca gazowego oraz**

**zakup nowych organów elektro-
nicznych** (firmy „Alen”). Z problemów, których nie udało się rozwiązać w bieżącym roku, jest brak osoby do opieki nad cmentarzem parafialnym (nadal taka osoba jest poszukiwana).

Jeżeli chodzi o sprawy duszpasterskie, zgłoszono **propozycję organizacji spotkań dla różnych stanów (dzieci, młodzieży, młodych małżeństw, rodziny) w celu**

pogłębienia wiary. Miałyby się one odbywać w formie pojedynczych prelekcji osób duchownych bądź świeckich dla poszczególnych grup. Plan byłby wcześniej przedstawiany.

Osoby, które byłyby chętne do pomocy w organizacji np. festynu lub innych wydarzeń parafialnych, będziemy prosić o pomoc w stosownym czasie. (opr. red.)

Po co mi taki Kościół?, cz. 2 - wspólnota

Ciąg dalszy ze strony 2.

wspólnocie, które nie wynika z naszego wyboru, jest szalenie ważne. Bez niego grozi nam, że będziemy uprawiać jakąś formę altruizmu inspirowanego chrześcijaństwem, ale nie miłość.

Jeden drugiego brzemiona noście

Tego, jak bardzo potrzebne nam jest środowisko wiary, czyli wspólnota Kościoła, doświadczamy zwłaszcza w chwilach kryzysu

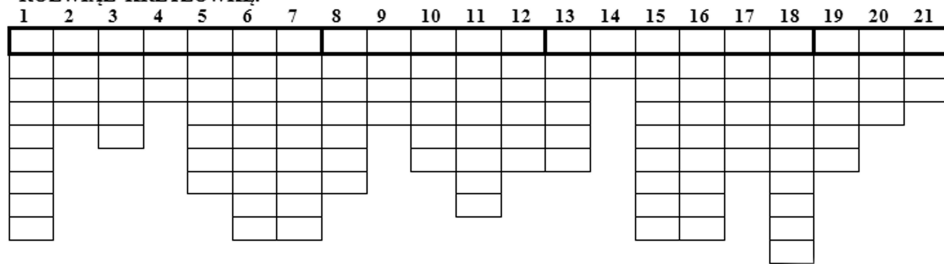
i zwątpienia. Kiedy ogarnia mnie zwątpienie, kiedy nie umiem lub nie mam siły się modlić, kiedy upadam w grzech – podnosi mnie i niesie na swoich barkach wspólnota braci i sióstr. Tak samo słabych i kruchych jak ja. Banda grzeszników powołana przez Boga, by być Jego ludem, Jego rodziną. Od zarania mojego życia otacza mnie modlitwa tysięcy ludzi, których tu na ziemi nigdy nie poznam. Spotkamy się dopiero w Domu. (...)

Miłość Boga i Jego zbawienie przychodzą do nas zawsze za pośrednictwem człowieka. Są powierzone nie jednostkom, ale ludowi, wspólnocie. Potrzebuję Kościoła, by mieć do nich dostęp. I sam jestem w Kościele potrzebny, by Bóg mógł mieć swój lud, przez który wciąż działa w świecie. Lud, który już tu w doczesności jest łańcuchem Królestwa.

Ks. Michał Lubowicki

KĄCIK DLA DZIECI

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ:



1. Wielka grzesznica, która umyła łzami i otarła włosami nogi Pana Jezusa.
2. Syn Ewy, zabity przez brata.
3. Napisał do niego list święty Paweł Apostoł podczas swojej ostatniej podróży na Wschodzie.
4. Skusił ją wąż, by zerwała jabłko z zakazanego drzewa.
5. Od tego imienia mają swoją nazwę siostry urszulanki.
6. Polski święty, patron młodzieży.
7. Ojciec Jakuba i Jana – uczniów Chrystusa.
8. Objawił mu się gorejący krzak.
9. Pierwszy człowiek.
10. Żona Izaaka, syna Abrahama.
11. Odwiedziła ją Maryja po Zwiastowaniu.
12. Jeden z trzech królów, którzy przybyli do Betlejem.
13. Umarł, lecz Pan Jezus go wskrzesił.
14. Nazwa miejscowości, z której wędrował Abraham do Ziemi Obiecanej.
15. Król polski, zwany Odnowicielem.
16. Imię świętej, o której przysłowie mówi, że wypuszcza skowronka z mieszka.
17. Staruszek, który w świątyni wziął na ręce malutkiego Pana Jezusa.
18. Ojciec Jana Chrzciela.
19. Apostoł, który zdradził Pana Jezusa.
20. Imię babci Pana Jezusa.
21. Uratował się przed potopem w arce ze zwierzętami.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

20 lutego 2022 r.

• Słowo Boże 7. niedzieli zwykłej zaprasza nas do refleksji na temat znaczenia prawa Bożego w naszym życiu. Niech nasza modlitwa, podjęte wyrzeczenia, życie sakramentalne pozwalają nam coraz bardziej żyć według zbawiennych zasad Bożego prawa.

• Liturgiczne obchody tygodnia:

a) We wtorek, 22 lutego przypada święto Katedry św. Piotra, apostoła. To dzień naszej łączności z następcą

Świętego Piotra, papieżem Franciszkiem. Pamiętajmy o nim w naszej modlitwie, wypraszając mu Bożą pomoc i opiekę w trudzie pasterskiej posługi w Kościele; b) W środę, 23 lutego - wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika, c) **Za tydzień, 27 lutego przypada ostatnia niedziela przed tegorocznym okresem Wielkiego Postu – rozpoczynamy nabożeństwo czterdziestogodzinne.**

• W przyszłą niedzielę rozpocznie się 55. Tydzień Modlitw o Trzeź-

wość Narodu. Modlitewną pamięcią ogarnijmy wszystkich uzależnionych od alkoholu i ich najbliższych, wypraszając im wolność od nałogu.

• Dziękuję za ofiarę, za przygotowanie kościoła na niedzielę. W tym tygodniu troskę o świątynię powierzamy rodzinom z ul. św. Floriana, część I.

INTENCJE MSZALNE

21 - 27 lutego 2022 r.

Poniedziałek 21 lutego

18.00 + Konstancja i Rudolf Greń z synami

Wtorek 22 lutego

7.00 + Bronisław Woźniak w r. śm.

Środa 23 lutego

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 24 lutego

7.00 + Franciszek i Zofia Gandor

Piątek 25 lutego

18.00 + Leopold Paruch

Sobota 26 lutego

18.00 + Bernarda Kraus

Niedziela 27 lutego

8.00 + Roman Łomankiewicz

10.00 + Jan Zontek

15.00 za Parafian

"WIEŚCI PARAFIALNE"

tygodnik, e-mail do redakcji:

wiescizbestwinki@gmail.com